Arkusz I.

Nr 62. Dnia 20 Marca Wtorek. Dnia 8 (20) Marca 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2 ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Archippa i Eufemji Panny.
Jutro: Ś. Benedykta Opata.
Czwartek: ŚŚ. Pawła B. i Oktawjana.
Piątek: Ś. Katarzyny Królowej Szwedzkiej.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 5 | Długość dnia godzin 12 m. 6
Zachód „ „ 6 m. 11 | Przybyło „ „ 4 m. 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sobota: S. Marka Męczennika.
Niedziela: Ś. Ireneusza
Poniedziałek: Ś. Ludgera B.
Wtorek: Ś. Ruperta B.

— Uroczystość wczorajsza Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, sprowadziła liczne grono pobożnych do tych Świątyń przeważnie, które wspomnioną uroczystość obchodziły Odpustem.

W kościele pod wezwaniem uroczystującego Patrona, istniejącym na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, rozpoczęło się Odpustowe Nabożeństwo solenną Wotywą, po której skończeniu odbywała się Wielka Msza czyli Summa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu poprzedzona uroczystą processją. Celebrował takową JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat), słowo zaś Boże głosił JX. kanonik Bogdan. Nieszpory odprawił JX. Zagórowski, a naukę duchowną podczas Nieszporów wygłaszał JX. Gizaczyński. Na zakończenie całego Odpustu odbyła się powtórnie solenna processja wewnątrz Świątyni Pańskiej i udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Tymże samym porządkiem odbywał się Odpust w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie Wotywę solenną przed ołtarzem uroczystującego patrona Ś-go Józefa odprawił JX. Maciejewski, następnie słowo Boże głosił JX. kanonik Wierzbicki zarządzający miejscową świątynią, Summę zaś poprzedzoną processją, celebrował JX. Lebiedziński, a Nieszpory odprawił także JX. kanonik Wierzbicki. I tu błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym pobożnym zakończyło Odpust.

W kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, Wotywę Odpustową odprawił JX. Suchcicki, Summę celebrował JX. Urbanowicz, słowo zaś Boże podczas Summy głosił JX. Dreszer. Następnie w godzinach popołudniowych Nieszpory odprawił JX. Grudziński, a naukę Nieszporną głosił JX. Targoński, po której skończeniu, odbyła się jak wyżej uroczysta processja i udzielonem zostało obecnym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odbyła się solenna Wotywa, którą celebrował JX. Roguski.

— W kościele zaś Opieki Ś-go Józefa, na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, odbyła się z rana o godzinie 9-tej w obec licznie zgromadzonych członków zgromadzenia Stolarzy solenna Wotywa przed ołtarzem Ś-go Józefa, następnie odbyło się uroczyście dopołudniowe Nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej i w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze uroczystość wyżej wspomniona, Ś-go Józefa, obchodzoną będzie dopiero w drugą niedzielę po Wielkiej nocy, t. j. dnia 15-go kwietnia.

W tym roku także uroczyść Zwiastowania Najświętszej Marji Panny obchodzona Świętem pierwszorzędnem, przenosi się z 25-go marca na pierwszy poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, t. j. na dzień 9-ty kwietnia. Dzień 25 marca bowiem przypada w obecnym czasie w Niedzielę kwietnią czyli palmową, rozpoczynającą już *Wielki tydzień*, w którym żadne święto uroczyste obchodzonem być nie może.

— Passyjne Nabożeństwo wczorajsze w kościele Ś-go Ducha sprowadziło także licznych pobożnych do wspomnionej Świątyni, gdzie w dalszym ciągu słowo Boże wygłaszał JX. kanonik Bogdan.

Dzisiaj także Nabożeństwo odbywać się będzie w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu obok skweru, ostatnie w obecnym Wielkim Poście Nabożeństwo passyjne, w czasie którego słowo Boże głosić będzie JX. Piotr Michalski, wikarjusz kościoła parafialnego Ś-tej Trojcy na Solcu.

— Jutro, to jest dnia 21-go miesiąca marca, przypada doroczna uroczystość Ś-go Benedykta, opata, żyjącego około roku Pańskiego 527, który świątobliwy żywot swój zakończył 542 r. i pochowany jest w Kassynie, w kościele Ś-go Jana Chrzciciela.

Pamiątkę tego świątobliwego męża, obchodzić będzie Odpustem zupełnym kościół Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami tak z rana jak i po południu. — Nabożeństwo odbędzie się w następującym porządku: Najświętszy Sakrament wystawionym zostanie o w pół do 8-mej rano. — Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona, Ś-go Benedykta, odbędzie się o godzinie 9-tej. Summa o w pół do 12-tej, a Nieszpory o godzinie 4-tej po południu. — Dziś jako w przedzień uroczystości odbędą się już pierwsze Nieszpory poprzedzające Odpust.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, z 23 lutego r. b.:

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, zawiadujący czasowo XI okręgiem, członek ogólnego kompletu zarządu i inspektor dróg bitych tegoż okręgu, inżynier, rzeczywisty radca stanu Wasilewski— z prawem noszenia munduru. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, za uczucia wiernopoddańcze, wynurzone w adresach najpoddanniejszych, podanych przez niektóre miejscowości Królestwa Polskiego, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować właścicielom dóbr i włościanom powiatu Kolskiego, w guberni kaliskiej; mieszkańcom miasta Ostrowa, w guberni radomskiej i osady Secemina, w guberni kieleckiej, oraz mieszkańcom gmin: guberni radomskiej, powatu opatowskiego: Sadowa; Lasocin, Iwaniska, Łagów, Bodzechów, Gęsice Kunów, Modliborzyce. Ożarów, Opatów, Słupia-Nowa, Piórków, Rębów, Ruda-Kościelna, Częstocice, Czyżów, Julijanów, Waśniew, Wojciechowice, Malkowice, Ćmielew, Bańkowice, Grzegorzewice i Boksyce; powiatu radomskiego: Białobrzegi i Stromiec: guberni kieleckiej, powiatu miechowskiego: Wielko-Zagórze, Rzerzuśnia, Tczyca, Kozłów, Miechów, Książ-Wielki, Nieszków, Racławice, Pałecznica, Łętkowice, Kocice, Słomniki, Niedźwiedź, Michałowice, Iwanowice, Luborzyca, Koniusza, Wierzbno, Proszowice, Kowala, Gruszów, Wawrzeńczyce, Klimontów i Igołomia; powiatu kieleckiego: Dąbrowa, Górno-Bieliny, Cisowo, Daleszyce, Piekoszew, Łopuszno, Spachowice, Mniew, Samsonów, Suchedniów, Bodzentyn i Dyminy; guberni suwałskiej, powiatu augustowskiego: Dowspuda, Szczebro-Olszańskie, Bargłów, Bala-wielka i Hołyńka; powiatu kalwaryjskiego, Ludwinów i guberni petrokowskiej powiatu rawskiego, Regnów. (Dz. W.).

Kronika Literacka.

—pp.— Marcowy poszyt Biblioteki Warszawskiej możnaby nazwać *poszytem dalszych ciągów*.

Na początku więc jest dalszy ciąg pracy Dra Straszewskiego Filozofja Spinozy. „Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy," tembardziej żeśmy sami o tę kontynuacją prosili uczonego pracownika. Jasność wykładu, streszczającego na ośmiu stronicach wstępny zarys szkół i teorji panteistycznych, wyróżnia pracę Dra Straszewskiego z pomiędzy licznych, a niedostępnych dla ogółu, traktatów filozoficznych. Radzimy każdemu odczytać ją. Pojmie zrozumie, nauczy się.

Z Panem Zaharjasiewiczem „jedziemy dalej." Dotąd cała powieść (Prawo Bezprawia) odbywa się na kolei żelaznej. W tej chwili dojechaliśmy zdaje się do Skierniewic, gdyż bohaterowie, bohaterka i kompanja rozjeżdżają się, jedni w kierunku Wiednia, inni w kierunku Berlina.

Dzwonią!

Proszę siadać.

Do widzenia w kwietniu.

Byleby nas nie spotkał „Prima Aprilis."

A ponieważ już jesteśmy na kolei żelaznej, załatwimy się po drodze z *trzecim* dalszym ciągiem. „Drogi żelazne w Królestwie Polskiem."

Obecna część pracy pana Wrotnowskiego jest parafrazą i streszczeniem ustawy nadawczej drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej z r. 1857, oraz ze-

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 61)

Lachowicz powoli także się uspokoił po okropnem wstrząśnieniu i ze spotęgowaną energią malował po całych dniach. Stary hipokondryk dostrzegłszy nową a wspaniałą robotę począł odwiedzać go częściej. Siedzieli tak obaj całemi godzinami wśród głębokiego milczenia. Lachowicz malował, a protektor jego przypatrywał się dziełu. Niekiedy strzelał palcami klął straszliwie, a wówczas Lachowicz przypominał sobie o nim i witał go.

Zatopiony w pracy Ludwik stłumił swoją boleść i zapomniał o wszystkiem, nie wyłączając Sielskiego, pamiętał o nim jednak ktoś inny.

Pewnego razu Zosia rzekła do brata.

— Pan Sielski musi być chory?

— Czy tak?... spytał jakby obudzony ze snu.

— Domyślam się tylko... Już miesiąc jak u nas nie był... dodała ciszej, pochylając twarz do haftu, który trzymała w rękach.

Wzmianka ta rozrzewniła Lachowicza. Popatrzył czule na pomięszaną siostrzyczkę i wyrzucał sobie, że o nią nie dba.

— Ileż smutku i niepokojów narobić jej musiał mój egoizm! pomyślał.

Tego dnia pierwszy raz od kilku tygodni wyszedł do miasta. W powietrzu czuć już było oddech wiosny, śnieg topniał...

Ludwik nie znalazł Sielskiego w mieszkaniu, zostawił więc bilet. Na drugi dzień Jerzy przyszedł do niego, znowu jak kiedyś—do pracowni.

Był mizerny, dziki jakiś, rozgorączkowany... Lachowicz spojrzawszy na niego zdziwił się.

— Tyś chory?... rzekł. Dla czego nie napisałeś do nas?...

— Przyszedłem cię pożegnać! szepnął Sielski.

Ludwik cofnął się w tył i patrzył na niego jak na szaleńca.

— Wiesz już wszystko,—mówił Sielski,—i ja wiem również wszystko. Ale przysięgam ci, żem się dowiedział zapóźno!...

— Co to jest?... zapytał Ludwik.

— Byłem przy śmierci Jadzi i wtedy dopiero przekonałem się, com uczynił... Był czas, żem się uważał za zbytecznego na świecie, dziś zaś widzę, żem nawet szkodliwy...

Mówił to spokojnie, patrząc w ziemię.

— Siądźno! przerwał Lachowicz.

Usiedli. Lachowicz wsparł obie ręce na kolanach i ostro patrząc mu w oczy spytał:

— Co myślisz zrobić?

— Wyjeżdżam... Nie jestem godzien twojej siostry...

— Któż ci to powiedział?...

— Sumienie moje. Kto się stał przyczyną nieszczęścia innych, sam nie może być szczęśliwym!

Lachowicz wstał, przeszedł się po pokoju i rzekł znowu:

— Powiedz mi szczerze, czy żaden inny powód nie wpłynął na twoje postanowienie.

— Żaden inny!

Albo wina moja nie wymaga ciężkiej pokuty?

— Więc to się u ciebie pokutą nazywa...

Sielski chciał odpowiedzieć, lecz zamilkł.

— Pokuta?... pytał dalej Lachowicz. Co ona zmazuje i kogo wynagradza?... Czy wskrzesi Jadwigę?... Zastanów się człowieku! jakieś ty zadośćuczynienie wymyślił, które zatruje życie tobie, Zosi i... mnie w końcu.

— Nie zapominaj,—odrzekł Sielski, że ja cię spotwarzyłem... Czy rozumiesz: spotwarzyłem cię przed Jadwigą, która skutkiem tego, kochając ciebie, innemu oddała rękę.

Lachowiczowi usta drżały, twarz mieniła się co chwilę; mimo to jednak nie poddał się boleści.

— Mówiłeś o mnie do twej kuzynki to, co ci się zdawało prawdziwe, przerwał Sielskiemu. Uprzedzenie i namiętność, a bardziej jeszcze pozory zaślepiły cię... Lecz cóż z tego za wniosek?... Według mnie jeden tylko, ten mianowicie: że nie należy ulegać nadal złudzeniom lecz pełnić rzeczywiste obowiązki.

Sielski patrzył na Ludwika, jakby nierozumiejąc tego co słyszy. Wreszcie odezwał się cicho i bojaźliwie:

stawieniem cyfr wyciągniętych z różnoletnich drogi tej sprawozdań.

Szanowny sprawozdawca ostro krytykuje tu zagwarantowane ustawą prawa i korzyści zastrzeżone na rzecz pierwotnych koncesjonarjuszów, którzy—a było ich czterech, zarobili na operacji w ciągu lat kilku poważną sumę 2,281,715 rubli ze szkodą naturalnie ogółu akcjonarjuszów.

Dotąd dobrze.

Ale pozwolimy sobie zwrócić uwagę szanownego sprawozdawcy, że przedewszystkiem *Volenti non fit injuria*.

Akcjonarjuszów nie rekrutowano, ani skazywano w drodze karnej na służbę w szeregach akcjonarjuszów.

Działo się to przed laty dwudziestu — nasze drogi żelazne, w chwili przejścia ich w ręce przedsiębierstwa prywatnego, w jak najopłakańszym były stanie, obsługa ruchu pasażerskiego była nieznośna, niebezpieczeństwo groźne, o ruchu towarowym wspomnieć nie warto, o ulepszeniach mowy być nie mogło.

Z chwilą dopiero przejścia dróg żelaznych pod nowy zarząd, którego duszą i organizatorem był *Herman Epstein*, poczyna się nowy, tyle pomyślny zwrót w działaniach kolei.

Przypominam także P. W. że pokrzywdzeni akcyonarjusze nie źle na tem jakoś wychodzili, gdyż o ile nas pamięć nie myli, akcje W. W. przynosiły przeciętnie około 12%, amortyzowanowano je sumiennie, służba i urzędnicy wynagradzani byli dobrze.

Dziwnem nam się wydaje stawione przez P. W. pytanie, za jakie to usługi założyciele tak wielką otrzymali nagrodę, i dla czego w gronie czterech, aż trzech zasiadało niemców. Tu znów cofnijmy się w przeszłość.

O utworzeniu wspólki, wymagającej tak wielkiego kapitału z pierwiastków rzeczowych i osobistych tutejszo krajowych nie można było pomyśleć.

Wiemy dokładnie, że twórca projektu zanim się udał do niemców, czynił propozycje tutejszym kapitalistom, lecz pobudki osobiste u jednych, brak środków u innych, nowość przedsiewzięcia u większości, ubezowocniły jego starania.

Niesprawiedliwym jest P. W. względem pierwotnych założycieli, a właściwie względem pierwotnego założyciela, łącząc rozmyślnie dwa perjody od r. 1858 do r. 1863 i od tej daty po rok 1869 w jedną całość.

Zapewne że fatalny wpływ niemieckiego elementu uwydatnił się w dziejach kolei żelaznej w r. 1863, ale był on wynikiem zbiegu ówczasowych okoliczności.

Prezes zarządu, krajowiec *musiał* ustąpić z rady i z tą dopiero chwilą rozpoczyna się owo gospodarstwo extenzywne, na szeroką rękę, które oniemal nie zgubiło tego pierwszorzędnego czynnika użyteczności publicznej, jakim jest kolej żelazna.

Zamach stanu dokonany w r. 1869 pod wpływem najpotężniejszego i najenergiczniejszego z dzisiejszych naszych kapitalistów, przeprowadzony *à outrance* z właściwym mu hartem, a któremu kraj cały przyklasnął, uratował naszą kolej od zwalenia się w przepaść, tak jak ją w r. 1857 uratowało utworzenie spółki akcyjnej, ale wątpimy bardzo, a raczej nie wątpimy wcale, że to co się powiodło w r. 1869 nie byłoby się udało w 1863/4 i w paru następnych latach.

W dalszym ciągu studyum swego nad Augustem Bielowskim P. Swieżawski rozbiera działalność zmarłego, jako historyka. Taż sama ciężkość i zawiłość stylu, toż samo przesycenie pracy licznemi, a niemającemi związku—cytatami, niezmiernie utrudniają zadanie czytelnika.

P. S. szczegółowo rozbiera metodę Bielowskiego w pracach tego ostatniego, co do początków narodu polskiego konsekwentnie przeprowadzoną, we *Wstępie Krytycznym do Dziejów Polski* zgrupowaną, na doraźnych, nie wytrzymujących ścisłej krytyki naukowej wywodach etymologicznych i etnograficznych opartą.

Ten systemat odtwarzania początków historji narodów drogą hypotetyczną, dziś już stanowczo osądzony i potępiony, nie był jak to zresztą wskazuje p. S. wyłącznością Bielowskiego.

Trzymał go się Niebuhr w historji Rzymskiej, trzymali się i inni dziejów naszych badacze. Skoro jednak ta strona działalności *Bielowskiego*, pozbawioną jest wszelkiej realnej wartości, nie warto było tak szeroko się nią zajmować, a przejść bezpośrednio do rzeczywistej korony zasług zmarłego, — do wydawnictwa pomników dziejowych.

Treściwe przedstawienie działalności Towarzystwa Pedagogicznego Galicyjskiego zamieszczone w Kronice Lwowskiej, wpływ jego na rozwój oświaty narodowej, na polepszenie bytu materjalnego i kształcenie się nauczycieli szkółek wiejskich, włonie których powstała rzeczona instytucja, godnem jest odczytania.

Dalszy ciąg pracy p. Kaszewskiego zawierający studjum nad osobistością Juljusza Słowackiego, osnute w Listach jego do matki z lat 1836—1848, najżywsze budzi zajęcie.

Nie możemy wreszcie pominąć milczeniem zamieszczonej w dziale korrespondencji (str. 492) energicznej protestacji D-ra Liske, wywołanej błędnem sprawozdaniem z jego broszury, wystosowanej do Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i Członka Izby Poselskiej D-ra Suess, z powodu napaści tegoż na Uniwersytet Lwowski, wygłoszonej w Reichsracie, przy rozprawach nad uposażeniem Uniwersytetu Lwowskiego. Dzielny a zwycięzki obrońca zaczepionej instytucji, któremu sam Dr Suess zupełną przyznał słuszność, oburza się na sprawozdawcę p. Swieżawskiego, za *rażące omyłki* i *przekręcenia*, jakich się w tej mierze dopuścił. Zdaniem naszem mniejszą jest ta wina p. S., którą sam prof. Liske kładzie na karb nieznajomości języka niemieckiego, aniżeli Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, która ze względu na doniosłość kwestji, na rozgłos jaki przez to w całem społeczeństwie polskiem wywołała, winna była z większą skrupulatnością przejrzeć referat swego współpracownika, przed oddaniem go do druku.

Wiadomości miejscowe.

= Podatek drogowy, przeznaczony na utrzymanie dróg gubernialnych, pobiera się w naszym kraju na zasadzie ukazu z dnia 19 lipca 1870 r. Opłacają go włościanie w stosunku 15% od podatku gruntowego i podymnego, a mieszczanie w ilości 15% od podmnego i liwerunku. Podatek ten zalicza się do fuduszów specjalnych każdej guberni, i jego szafun zależy od rozporządzenia rządu gubernialnego. Zkocem roku zeszłego, podług wiadomości otrzymany przez ministerjum spraw wewnętrznych, z fundus drogowego w całem Królestwie, pozostawało rs 20129; w roku zaś bieżącym podług anszlagów w te że ministerjum sporządzonych, wpłynąć powin 818915 rs. Anszlagi opierają się na średniej cyfr dochodu z ubiegłych trzech lat. Tym sposobem og na suma funduszu drogowego wynosić będzie w rok bieżącym rs. 839044. Rozchody zaś zamierzone s mę powyższą przenoszą, bo obliczone zostały na rs 849368. Rozchody te dzielą się na trzy kategorj 1) na utrzymanie dróg gubernialnych 1-ej klasy, ta szosowych jak i zwyczajnych, i na częściowe przerobienie dróg zwyczajnych na bite; 2) na utrzymani służby drogowej; 3) na pomoc gminom przy budowie mostów na drogach 2-ej klasy, ile razy jednorazowy na nie wydatek przenosi rs. 400.

= Sprawozdanie kasy Zaliczkowo-Wkładowej Izb Obrachunkowej w Warszawie jest następujące: Kasta założona została staraniem Ig. Rodkiewicza; każd z członków do niej przystępujących, wnosił 5 rub na kapitał żelazny, a następnie 2% od pobieran pensji. Z tak szczupłych na pozór źródeł, utworzy się dość znaczny fundusz, z którego, w razie potrz by, sowicie czerpią uczestnicy; zasłania to ich o zdzierstwa lichwiarzy i przynosi znaczny procent o złożonych wkładów. Ze sprawozdania za rok upłyniony, dowiadujemy się, że kasa posiada w gotów rsr. 471, wypożyczyła za solidarnem poręczenie członków, lub na rachunek wkładów, rsr. 1516 udzieliła na zastaw kosztowności, rs. 451; takie s pozycje stanu czynnego. W stanie biernym figuruj wierzyciele rs. 5199; niewypłacone należności rs. 11 kapitał żelazny, rs. 10772. Kopiejki pominęliśmy Dywidenda za rok upłyniony, wynosi 13,92%.

= Przed paroma laty, jeden z tutejszych adwokatów korzystając z zakomunikowanego sobie pomysł zabrał się z energją do wyrobu tak zwanego win krajowego. Po długich próbach, kosztem mozolne pracy i nie małych pieniędzy udało mu się wreszci pokonać wszystkie techniczne trudności i osiągną zupełnie pomyślny rezultat.

Przedstawiony napój tutejszej Radzie lekarskiej po dokonanej analizie uznany został za produkt czy sty i zdrowiu nieszkodliwy; chodziło teraz już tylk o to, czy wino da się przez dłuższy czas przechowywać Otóż i to ważne pytanie szczęśliwie zostało rozwiązane.

Wino konserwuje się od kilku już miesięcy,—a c więcej, zyskuje na dobroci. Będąc produktem czy stym, posiada przyjemny smak zwykłego wina i do silną moc upajającą, a umiejętne kiprostwo może m nadać wiele różnych odcieni.

Taniość owego wina, zwolnionego nawet od opłat akcyzy, niezawodnie wyrobi mu popularne miejsc w szeregu napojów między mniej zamożną klasą.— Jeżli fabrykacja rozwinie się, to krajowi może przy być nowa i korzystna gałąź przemysłu.

Sądzimy też, że wyrób wspomnionego wina winienby zwrócić większą na siebie uwagę tutejszyc

---

— Przebacz mi to co ci powiem, ale ja... nie wiem nawet jakie w tej chwili są moje obowiązki?

— Być szczęśliwym i uszczęśliwiać innych, odparł Lachowicz.

— Więc... nie wypędzasz mnie?... Oddasz mi twoją siostrę?...

— Oddam!

— A ja ci życie moje oddam! zawołał gwałtownie Jerzy, chwytając go za ręce.

Lachowicz nie mówiąc nic, wprowadził Sielskiego do salonu, udał się po tem do pokoju Zosi i po chwili przywiódł siostrę.

— Zosiu! rzekł, — pan Sielski, jak widzisz jest zdrów...

Zosia ukłoniła się Jerzemu.

— A teraz—ciągnął dalej Ludwik, — powiem ci, że pan Sielski prosi mnie o twoją rękę...

Zosia bardzo zbladła, Jerzy ledwie oddychał.

— Spodziewam się Zosiu, że nic nie masz przeciwko temu?

Nie odpowiedziała.

— No, moje dziecko, — mówił brat, — sądzę że *tak*...?

— Chciałabym pomówić z panem Sielskim... rzekła Zosia cicho.

Twarz Sielskiego zrobiła się żółtą.

— Owszem, mów...

Zosia zbliżyła się do Jerzego i podawszy mu rękę, błagalnie patrząc w oczy, spytała:

— Panie... czy pan nigdy nie zrobił krzywdy memu bratu?

Usłyszawszy te słowa, obaj mężczyzni struchleli.

— Widzi pan, — mówiła Zosia ośmielając się stopniowo, — widzi pan... Ale niech mi pan przebaczy moje pytanie! Nie zrobiłabym go komu innemu, ale tak mi wiele zależy na życzliwości pańskiej... Przytem, nie wiem dla czego, jestem jakoś dziwnie niespokojna... To przywidzenie, wiem, — ale... chciałabym się pozbyć go...

Mowa jej wywołała straszny zamęt w duszy Sielskiego. Raz zdawało mu się, że Lachowicz odegrał z nim potworną komedją, to znowu, że umarli powstali z grobów, aby go przez usta tego dziecka oskarżyć i potępić. Gdyby stał w tej chwili nad przedpaścią, rzuciłby się w nią, aby tylko nie słyszyć pytań Zosi, i nieczuć rozpaczy jakiej doświadczał.

Tymczasem Ludwik opamiętał się i z gniewem zawołał:

— Przyznam się Zosiu, że nie wiem, zkąd tak dziwne myśli przychodzą ci do głowy?...

Ale ona, wciąż patrząc na Jerzego, mówiła:

— Pan mi nic nie odpowiada?... Pan mnie nie chce uspokoić?...

— Owszem chcę! odparł Sielski prędko. Istotnie jestem winien... skrzywdziłem brata pani!..

Teraz Zosia uczuła ból w sercu. Spoglądała kolejno to na brata, to na Sielskiego.

— Wszakże go kochasz? zawołał Ludwik podchodząc do siostry.

Zosia wstrząsnęła głową.

Ludwik ścisnął pięść i machnąwszy nią gniewnie.

— Ha!... złe dzieci!... zawołał, możecież wy mni tak dręczyć?...

— Ludwisiu!... błagała go siostra.

— Czy ty wiesz,—mówił do niej, — czy ty wiesz że Sielski ojca naszego od hańby uratował?...

Zosia rozpłakała się.

— Dosyć! przerwał Sielski. Wiem, że miłość i nie chęć, to złe sąsiedztwo... Uspokuj się pani!... Ja od chodzę i wrócę wtedy dopiero, kiedy mnie pan uznasz godnym siebie. Bądźcie zdrowi!...

To powiedziawszy,—wyszedł.

— Stój! zawołał Lachowicz, wybiegając za nim

— Nie wstrzymuj mnie Ludwiku, rzekł Sielski spokojnie. Gdybym nie miał nadziei, gdybym nie czuł, że nie jestem tak zły... powiadam ci... w łeb bym sobie strzelił. Ale z drugiej strony wiem, że musz zmazać wiele błędów... Reszty czas dokończy.

— Niewolnicy! niewolnicy!... mruknął Lachowicz i powróciwszy do siostry powtórzył:

— I tyś niewolnica!

Zosia zanosiła się od płaczu.

— No... powiedz mi, — mówiła wśród łkań,—czy mogę kochać ciebie i tego, który cię szczęścia po zbawił?...

— Alboż ja ci robię wymówki? odparł brat. Mó wię tylko, że wy wszyscy jesteście niewolnikami wa szych przywidzeń, kaprysów, uczuć wreszcie... Wszy scy wzdychacie do szczęścia, rozprawiacie o obo wiązkach, a nieustannie psujecie to szczęście i lekce ważycie obowiązki. Niewolnicy!.... niewolnicy!...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

sfer handlowo-przemysłowych, zwłaszcza przy zwiększonem obecnie cle od win zagranicznych.

= Towarzystwo Wzajemnego Kredytu przysposobiło już sprawozdania za rok ubiegły, mające się przedstawić do zatwierdzenia ogólnemu zebraniu, termin którego naznaczony został na dzień 22 b. m., t. j. na czwartek. Oto ważniejsze dane pomienionem sprawozdaniem za rok 1876 objęte.

Liczba Członków Towarzystwa z dniem 31 grudnia 1876 r. wynosiła osób 2 146 — w porównaniu więc z rokiem poprzednim zmniejszyła się o osób 39.

W stosunku też do liczby uczestników kapitał obrotowy z rs. 852 355, zniżył się do rs. 848 055.

W ciągu całego roku zażądało kredytów osób 492, na summę rs. 1 801 850.

Cyfry te w porównaniu z takiemiż przeciętnemi z poprzednich czterech lat istnienia Towarzystwa, wziętemi są o połowę niższe.

Okoliczność tę usprawiedliwia Rada w swojem sprawozdaniu zwiększoną ostrożnością w udzielaniu kredytu, spowodowaną niepomyślnemi warunkami finansowemi ubiegłego roku i zastojem handlowym i przemysłowym.

Całkowity obrót ze wszystkich operacji Towarzystwa za rok 1876 wynosił rs. 46 583 154 kop. 37, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim okazuje się mniejszym o rs. 9 732 778 kop. 16.

Ogólne to zmniejszenie obrotu przejawia się we wszystkich szczegółowych pozycjach wyrażających rozmaite formy operacji finansowych przez Towarzystwo dokonywanych, najdobitniej jednakże okazuje się w dziale dyskonta weksli, kiedy bowiem w r. 1875 zdyskontowano weksli sztuk 21 152 na rs. 11 320 464 kop. 10, w r. 1876 skupiono ich tylko sztuk 16 372 na rs. 9 203 781 kop. 87½.

Zmniejszenie to dotknęło głównie weksle handlowe, co do których Towarzystwo ze względu na chwilowe warunki zachowywało wszelkie ostrożności mogące uchronić je od strat.

Dzięki też tej oględności postępowania rezultaty roku zeszłego, pomimo tak niepomyślnych warunków okazują się zadawalniające.

Czysty bowiem zysk wykazany za rok 1876, po potrąceniu kosztów administracyjnych i handlowych w sumie 56 361 rubli 80 kop. wynosi rs. 93 898 kop. 60½.

Z tej ostatniej sumy Rada proponuje aby po przelaniu na fundusz zapasowy rs. 9 398 kop. 60½, wypłacono uczestnikom dywidendę w stosunku 8% w sumie rs. 64,332 kop. 60. rs. 1 021 kop. 6 wypłacono tytułem tantjemy Członkom Zarządu oraz rs. 3 406 kop. 19 jako tantjemę dla urzędników Towarzystwa—aby tytułem jednorazowego wsparcia przelano z funduszów tegorocznych sumę rs. 1 195 do kasy wzajemnej pomocy przez urzędników założonej z zastrzeżeniem iżby na przyszłość zamieszczono corocznie w etacie takąż samą kwotę na tenże sam cel — resztę zaś pozostałych zysków wynoszącą rs. 14 545 kop. 15. Rada proponuje wnieść do funduszu zarezerwowanego.

Oto jest w streszczeniu rezultat jaki Zarząd i Rada Towarzystwa Wzajemnego Kredytu ogólnemu zebraniu w sprawozdaniach swoich przedstawić mają do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

= W tych dniach przybyło kilka partji wagonów dla drogi nadwiślańskiej, które odznaczają się podobno wielkim komfortem i elegancją. Są one oprócz tego urządzone praktycznie — i od brankardu do wagonu pierwszej klasy — przedstawiają się bardzo pokaźnie.

= Jutro w Towarzystwie Muzycznem odbędzie się ostatni już przedświąteczny wieczór muzyczny.

= Na Krakowskiem-Przedmieściu około Saskiego Placu przygotowano już materjały do naprawy asfaltowego bruku, nadzwyczajnie uszkodzonego przez wiosenne roztopy.

= Pierwszą maskaradę publiczną odprawiono w Warszawie w dniu 19 marca 1801 r. — W dniu 22 marca 1711 r. zginęła ostatecznie zaraza morowa trapiąca miasto przez lat kilka.

= W Chełmskiem odbyło się w dniu 12 b. m. miesięczne zebranie rolnicze w obecności naczelnika powiatu i naczelnika żandarmerji.

= Z pomiędzy prac zamówionych u pana Syrewicza odznacza się model biustu ś. p. Stefci N., który wkrótce w marmurze Korraryjskim wykuty, przedstawiony będzie na tutejszej wystawie.

Również pięknym jest pomnik z marmuru włoskiego ś. p. L. K. Pomnik ten według własnego pomysłu pana Syrewicza wykonany zmieni portret zmarłego w wypukłorzeźbie z allegorjami architektonicznemi w ornamentacjach.

Znajdzie on pomieszczenie w jednej ze swiętyń tutejszych gdzie wmurowanym zostanie.

= Przyszły koncert symfoniczny ma się podobno odbyć w Sali Ratuczowej wolnej w tym dniu od wszystkich odczytów.

= Rozprzedaż biletów do Teatru Wielkiego na przedstawienie dobroczynne w Wielką środę odbyć się mające idzie pomyślnie. O urozmaicenie programu starają się pp. H. Kronenberg i K. Dobiecki.

= Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komitetu kwest wielkotygodniowych. Panowie Członkowie pomimo tak opóźnionej pory z całą energią starają się wydołać swej missji.

= Niejaki Born niemiec, pisarz, ma szczęście do... odkrywania tajemnic.

On to bowiem odsłonił tajemnice kilku dworów a obecnie odchylił zasłonę z sułtańskiej rezydencji!

Sensacyjną jego robotę, niewiadomej nam dotąd wartości p. t. „Tajemnice dworu w Konstantynopolu“ zapowiada w polskim przekładzie Biblioteka Romansów i Powieści.

Bądź co bądź... będziemy o jedną tajemnicę bogatsi!

= *Nowiny* dowiadują się, że Ministerstwo dróg i komunikacji wydało obecie rozporządzenie, mocą którego drogom żelaznym wzbronionem zostaje sprowadzanie parowozów i wagonów z zagranicy i że odtąd wszystkie części kolejowego taboru, mają być zakupywane w kraju.

Rząd dla przyjścia z pomocą fabrykantom lokomotyw, postanowił sam oznaczać ceny lokomotyw, biorąc za podstawę ceny zagraniczne z doliczeniem opłaty celnej i wyznaczać będzie w ciągu pierwszych pięciu lat premje, a mianowicie od lokomotywy 4 kołowej — 2400 rs., od 6 kołowej — 2600 rs., a od 8 kołowej — 3000 rs.

Jedna fabryka może uzyskać premji najwyżej do 30 lokomotyw. Wszelkie akcesorja potrzebne do budowy lokomotyw i wagonów wolne są od opłaty cła.

Szczupłe ramy naszego pisma nie pozwalają nam zastanawiać się szczegółowo nad znaczeniem tego środka ze stanowiska ogólno ekonomicznych interesów państwa. Uważamy sobie za obowiązek zwrócić tylko uwagę naszych kapitalistów i przemysłowców, na niezmierną doniosłość tego faktu dla naszych wewnętrznych ekonomicznych stosunków.

Kraj nasz, przerżnięty siecią dróg żelaznych, koncentrujących się w Warszawie i tak ze względów geograficznych, jak i technicznych (różnica szerokości relsów) stanowiący ogniwo pomiędzy wschodem a zachodem Europy, obfitujący w rudy żelazne i węgiel i posiadający dostateczną renomę pod tym względem w Cesarstwie, nadaje się wybornie do zakładania wielkich fabryk lokomotyw i wagonów.

Za najlepszą miejscowość do założenia takiej fabryki lokomotyw, uważalibyśmy Warszawę lub jej okolice, albo też Dąbrowę Górniczą, jako posiadającą same żelazo i węgiel i sąsiadującą z bogatymi w te ciała kopalne Szlązkiem.

Że powodzenie takich fabryk jest rzeczą niewątpliwą, o tem przekonać się można chociażby obserwując działalność fabryki Lilpopa i Rau'a, dostarczającej drogom rossyjskim wagonów.

W obec tak dogodnych dla wielkiego przemysłu fabrycznego warunków, i jak te o których na wstępie mówiliśmy, byłoby błędem nie do darowania, gdyby duch naszej przedsiębiorczości prywatnej, nie ocknął się w tak ważnej chwili.

Nadzieja ta zdaje się nam tembardziej uzasadnioną, że o ile słyszeliśmy, dwóch znaczniejszych naszych przemysłowców nosi się podobno z myślą zaprowadzenia jednej z takich fabryk opartej na akcjach.

= Pełen artystycznych wrażeń jest każdy wieczór muzyczny u pana Feliksa Gebethnera.

Grono artystów i miłośników muzyki z zapałem uprawia tam sztukę i śmiało rzec można, że każde z tych zebrań poniedziałkowych daje na raz więcej strawy, aniżeli kilka koncertów publicznych na raz wziętych.

Wczorajszy wieczór był bogatym opatrzony programem jak poprzednie, pp. Barcewicz, Poorten i Kleczyński wykonali Trio Hofmana, pan Michałowski odegrał Nocturn (E-dur) i Schezo Szopena, następnie usłyszeliśmy wykonane ze współudziałem pana Schulca drugie Trio Schumana — sonatę Raffa i Trio Rubinsztejna. Ostatnię tą kompożycję panowie Barcewicz, Poorten i Brückner odegrali z porywającą werwą.

Część wokalną zapełnił tym razem utalentowany amator pan Rohn pięknem odśpiewaniem arji z kurantem ze „Strasznego Dworu.“

Poniedziałek wczorajszy był już ostatnim przed świętami.

= Ostatnią powieść Turgeniewa „Now“ przekłada na język polski jeden z pracowników literackich wileńskich.

= Z Nizei donoszą *Gazecie Polskiej*, że towarzy polskie bawiące w tem mieście, pierwszą tej zimy odgrywa tam rolę, występując wszędzie z wielką okazałością. A składa się to grono ze znanych i zamożnych rodzin, jako to: Br., Lub., Czet., Skar., Tar. i innych. Na balu kostjumowym u prefekta, nasze panie w podziwienie wszystkich wprawiały. Oto jak się miejscowa gazetka o nich odzywa: „Hrabina Pus... ubrana była jako sułtanka; pas, ubranie na głowę, wszystko pochodzi z seraju; kostjum przypadający cudownie do tej żywej i wyrazistej natury. Jej mąż występował jako syryjczyk; był obwinięty w fałdy najdroższych materyj, turban miał przepyszny. Hr. Star.; miała bardzo piękny i przyzwoity kostjum, który nosiła bardzo zgrabnie, jak zresztą wszystko co nosi. Hrabina Br. w białej, gwiazdami zasianej gazowej materji; we włosach sklepienie z gwiazd (firmament d'étoiles); na szyi perły i djamenty; kostjum świetny i arystokratyczny, noszony po królewsku...“ Tak wychwala stroje naszych magnatek w Nizei, organ miejscowy. Korespondent do jednego z dzienników poznańskich, przytaczając te szczegóły, dodaje od siebie: „Owo sklepienie z gwiazd we włosach hrabiny Br. oceniono, jak mi pisze mój znajomy, który był także na tym balu w kostjumie z czasów Ludwika XIV i przy swojej twarzy szczero-polskiej, musiał wyglądać, jak Niemiec w kontuszu, — na 100,000 rubli. Niechże teraz kto powie kończy on swoje pismo, — że biedni jesteśmy.“ W ostatnich czasach przybyły do Nicei z Warszawy p.: Mellerowa, znana autorka dramatyczna i Bronisława Dowiakowska prymadonna opery warszawskiej.

= W tych dniach opuścił prasę w dwóch językach zeszyt III tomu III „Podręcznika dla sądów gminnych Królestwa Polskiego,“ zawierający Kodeks Cywilny, z objaśnieniami wszystkich artykułów, które znajdują zastosowanie w sądach gminnych A Okolskiego. Wydanie W. Miklaszewskiego. Prócz tego znajduje się już w księgarni zeszyt I tomu III-go Podręcznika, w języku ruskim oddzielnie i w języku polskim oddzielnie. Zeszyt następny wyjdzie za tydzień.

= Dnia 14 b. m. w lokalu szkoły felczerów przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w obecności delegowanych Uniwersytetu Warszawskiego pp. Dr Neugebaura i Placzkowskiego a także dyrektora i nauczyciela tej szkoły Dr Wilczkowskiego Witalisa, nauczyciela Dr Jana Ferdynanda Nowakowskiego i dentysty Feliksa Ziemiańskiego, odbył się egzamen kandydatów do stopni felczerskich.

Uzyskali stopień starszych felczerów: pp. Stanisław Górski, Wincenty Gumbowski, Uszer Kozmiński, Wacław Olszański, Edmunt Ottowicz, Maurycy Szeronos i Abram Szpiro.

Stopień młodszych felczerów: pp. Włodzimierz Baranowski, Michał Kozmiński, Zelman Wajnapel i Teofil Witecki.

= W tych dniach ulicami Miodową i Senatorską przesunął się orszak pogrzebowy...

Za karawanem starozakonnym postępowało spore grono osób, złożone z samej rodziny zmarłego: z pięciu synów i czterech córek!

Dzieci, oddawały ostatnią posługę ojcu, Abrahamowi Stejnbergowi, który rzeczywiście był wzorem rodzica.

Grosz ciężką zdobyty pracą obracał on na kształcenie licznej bardzo swej rodziny, dając jej zarazem najlepsze zasady i najdoskonalsze wyposażenie.

I błogosławione były te usiłowania, synowie bowiem Stejnberga zajęli zaszczytne w społeczeństwie stanowisko (trzech podobno jest lekarzami) córki zaś przyozdobiły się prawdziwym wdziękiem jaki daje staranne wykształcenie serca i umysłu.

Niechaj dobra pamięć otacza imię tego, który tak zacnie dokonał swego żywota.

= Po wyjeździe za granicę p. Józefa Wieniawskiego, obowiązki dyrektora Towarzystwa Muzycznego, pełni p. Franciszek S[illegible]ewich.

= P. Edward Lubowski napisał jak donosi *Gazeta Polska* nową komedję w 5-ciu aktach, pod tytułem: „Pogodzeni z losem,“ którą w tych dniach złoży w Dyrekcji teatru.

= Pan Henryk Toeplitz, dyrektor drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej, bawi chwilowo w Warszawie.

= Pan Karol Miler wykona obecnie większy obraz religijnej treści, przedstawiający Matkę Boską z Chrystusem na ręku, przeznaczony do wielkiego ołtarza jednej z świątyń parafijalnych na prowincji.

= Pomiędzy innemi pomysłami przedsiębierczemi, krąży pogłoska o otworzeniu w Warszawie prywatnego biura statystycznego—złączonego z biurem reporterskiem?!?

= Nie obcą jest czytelnikom nazwa „Ogrodu Róż“. Sięgając najbliższej przeszłości, miejscowość ta została nabytą przed dwoma laty przez przedsiębierców, którzy pierwiastkowo zamierzali całkowitą znajdującą się pod ogrodem przestrzeń, obrócić na pobudowanie małych domków, przeznaczonych dla niezamożnych mieszkańców.

Z czasem jednak w planie tym nastąpiła pewna zmiana i wzniesione dotychczas domki, przedstawiają się oku, jako ponętne bardzo wille.

Domków tych, jak obecnie jest trzy. Zajmuje je od przyszłego kwietnia konsul angielski w Warszawie. Z wiosną rozpoczętą zostanie budowa dwóch nowych domów w tej samej co poprzednio trzymanych strukturze.

Każdy domek ma wyłącznie na swój pożytek przeznaczony ogródek, front zaś wszystkich obrócony jest ku ulicy, która całą powyższą posessję ma przerżynać.

= W dniu 20 marca 1674 r. zakończył życie ksiądz Kordecki Augustyn Przeor Paulinów w Częstochowie. — W dniu 20 marca 1809 r. wydany został przywilej dla rzemieślników z obcych krajów do Warszawy się wprowadzających.

= Po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania Dziennika Praw Królestwa Polskiego, dotkliwie dawał się uczuć brak zbioru ustaw i postanowień rządowych. W razie potrzeby jedynem źródłem, było wydawane w języku ruskim przez Rządzący Senat: „Sobranije uzakonienij i rasporiażenij Prawitelstwa,“ którego odpowiedniość ważnym ulegała zarzutom. Kto tylko przymuszony był uciec się do zbioru Rządzącego Senatu, ten wie, z jakiemi trzeba się było spotykać trudnościami, aby wśród ogromu zawierającego rozporządzenia dla wszystkich guberni Państwa Rossyjskiego, odszukać przepisy obowiązujące w Królestwie. Chcąc temu niedostatkowi zapobiedz, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych powzięła w 1875 roku myśl wydawania osobnego, płatnego dodatku, któryby stanowił niejako dalszy ciąg Dziennika Praw. Wydawnictwa tego ukazały się dwa tomy obejmujące prawodawstwo za rok 1871 i 1872 p. t. „Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 r. urzędowego wydania Dzienika Praw Królestwa Polskiego.“ Obecnie dowiadujemy się, iż ta sama Redakcja postanawia wydawnictwo powyższe dalej prowadzić.

= W dniu 28 b. m. ma odbyć się doroczne zebranie akcjonarjuszy warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na którem prócz przedstawienia rocznych sprawozdań i rachunków ma być poddanych pod decyzję zgromadzenia kilka ważnych wniosków.

= Publiczność miasta Radomia bardzo była zainteresowana sprawą kryminalną, toczącą się w miejscowym sądzie okręgowym.

Urząd prokuratorski obwiniał włościanina z okolic Radomia o żonobójstwo. Okoliczności sprawy przez śledztwo wykryte są następujące:

Włościanin N., człowiek zamożny, wyższego jak na swój stan wykształcenia, żył ze swą małżonką przez lat kilka. Pożycie małżeńskie było przykładne; na jakiś czas przed wypadkiem morderstwa N., sąsiedzi obwinionego dostrzegli, że obwiniony okazywał szczególny afekt względem młodej i ładnej sąsiadki swojej, żony włościanina.

Pewnego dnia N. przybył do domu ze stodoły gdzie młócono zboże. Pytał o żonę. Gdy mu powiedziano, iż od kilku godzin wyszła, zaczęto jej szukać i znaleziono trupa w studni.

Głowa kobiety znajdowała się na dnie studni, a nogi dotykały ocembrowania.

Po wydostaniu trupa oględziny wykryły ranę na głowie. Lekarze wyrzekli zdanie, że rana zrobioną została po śmierci, że do studni wrzucone było martwe ciało.

Wieść powszechna z uwagi na stosunek obwinionego z sąsiadką, oskarżała męża o zabójstwo.

Na audyencji sądu słuchano około 20 świadków, którzy jednak oprócz wewnętrznego przekonania, żadnych okoliczności odnoszących się wprost do skarżonego czynu i zdolnych stanowić dowód winy—nie przytoczyli.

Głównym świadkiem, który słuchaczy a zapewnie i sąd na niekorzyść obwinionego usposobił—było zeznanie małej jego córeczki—około lat 7 mającej.

Dziecko to mianowicie zeznało: że w dniu wypadku ojciec przyszedł z gumna do mieszkania... wywołał z izby matkę... w jakiś czas wrócił sam, wyniósł na podwórze przed dom balję... w której matka prała bieliznę... oraz stołek... postawił na stołku ową balję... i zapowiedział córeczce, aby ta pod grozą najsurowszej kary — nikomu nie mówiła o tem, że był w izbie i że on ową balję ze stancji usunął i na podwórzu ustawił na stołku.

Podsądny spełnienia zarzuconego mu czynu i zeznaniu córki — zaprzeczył — sąd jednak uznał go winnym zabójstwa — i skazał na zesłanie do robót ciężkich.

Sala sądowa przez dni dwa toczących się rozpraw była zapełniona—szczególniej przez damy.

= Rycerze uliczni nie ustają w swoich turniejach. Każdy dzień prawie przynosi nam nowe dowody ich bohaterskich pomysłów.

Kilka dni temu na ulicy Długiej, jakiś amator cudzej własności, korzystając z nierozgarnięcia kolonisty, pochwycił wóz i konie i przepadł bez wieści. Daremnie właściciel wzywał litości współczujących jego położenie, złodziej znikł jak kamfora.

Onegdaj znowu widocznie któryś z tego samego zastępu eskamoterów, czatował na łup nowy. Do kamienicy Elerta zajechał woźnica a pozostawiwszy konie przed bramą, sam poszedł dowiedzieć się czy nie ma do wywiezienia gnoju lub śmieci.

Nagle rozlega się szybki turkut. Na owym wozie stoi barczysty jegomość i pędzi co sił koniom starczy. Tym razem mimo zręczności złodzieja, projekt nie udał się. Czujny stróż dojrzał figiel i narobiwszy krzyku, zburzył całą ulicę. Co tylko żyło przechodnie dorożkarze, a nawet woźnice z omnibusów i posłańcy puścili się w pogoń za zbiegiem. Zabrzmiał okrzyk: Łapaj! Trzymaj! Potem rozległy się świstawki i *pana brata* przytrzymano.

Gdybyśmy w podobnych zdarzeniach, okazywali równą solidarność, niezawodnie zmniejszyłyby się kradzieże uliczne. Nie ubliża nikomu, gdy się przyczyni do zatamowania drogi złoczyńcy a u nas, szczególniej klasa surdutowa stanowi tylką *galerję* wcale się nie troszcząc o cudze dobro lub krzywdę ogólną.

= **Czy nie znajdzie się żaden z omnibusowych przedsiębierców, któryby urządził stałą komunikację pomiędzy środkiem miasta a stacją towarową Drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskiej, gdzie obecnie skupia się bardzo silny ruch handlowy i gdzie każdodziennie przewija się po parę tysięcy osób?..... Przedsiębiercom wróżymy z góry powodzenie.....**

— *Nowoje Wremia* donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych rozbiera obecnie projekt założenia Towarzystwa opieki nad dziećmi, pozostałemi po przestępcach zesłanych na Sybir.

— **Członek Towarzystwa ruskich dramatycznych pisarzy pan Nowosilski, zaproponował urządzenie w Moskwie kosztem Towarzystwa, szkoły dramatycznej. Myśl tę przyjęto i poruczono p. Nowosilskiemu przedstawienie szczegółowego projektu urządzenia rzeczonej szkoły.**

— *Golos* **ogłosił listę znakomitszych osobistości rossyjskich zmarłych w ciągu roku 1876. Lista rzeczona obejmuje: 31 wojskowych, jenerałów, 11 literatów, 10 profesorów, 5 pedagogów, 7 uczonych, 16 doktorów, 3 wydawców, 1 muzyk, 6 duchownych, 5 artystów, 3 kupców, 1 adwokat, 1 sędzia, 1 architekt, 1 malarz, 1 filantrop, 1 budowniczy dróg żelaznych, sztabowi i ober oficerowie.**

— *Russkij Mir* **podaje ciekawy historyczny wykaz wojen Rossji z Turcją.**

Pierwsza	woj.	rozpoczęła	się	1694	trwała	do 1701
Druga	„	„	„	1735	„	„ 1739
Trzecia	„	„	„	1768	„	„ 1774
Czwarta	„	„	„	1787	„	„ 1791
Piąta	„	„	„	1806	„	„ 1812
Szósta	„	„	„	1828	„	„ 1829
Siódma	„	„	„	1853	„	„ 1856

Od początku pierwszej wojny do końca ostatniej upłynęło 162 lata czyli że w przecięciu 23 lat wypada jedna wojna. Teraźniejsze położenie rzeczy na Wschodzie jest potwierdzeniem tego wyrachowania

Kronika zagraniczna.

× Obecne niepewne położenie polityczne spowodowało, jak wiadomo, ogólny zastój; kapitały się pochowały a do wszelkiego rodzaju przedsięwzięć nikt ochoty nie okazuje. Położenie to zaciąży pewnie i nad tegorocznem budownictwem, tak w ostatnich kilku latach ożywionem. Sami wiemy o kilku chwilowo zaniechanych projektach większych budowli, chociaż znakomite obniżenie cen robotników i cegły niewątpliwą zapewnia korzyść odważniejszym kapitalistom.

Miasto Lwów, które również od pewnego czasu bardzo się stroiło w nowe mury, przewiduje na tem polu stagnację i dla tego tamtejsza Rada miejska postanowiła przystąpić obecnie do budowy dawniej już zaprojektowanych wielkich gmachów namiestnictwa, gimnazjów i innych. Na takie postanowienie wpływają dwojakie względy: wykonanie robót tańszym kosztem i dostarczenie pracy miejscowym rzemieślnikom.

× W Poznaniu, nakładem Żupańskiego, wyszło dzieło p. t. „Amilkar Kosiński, we Włoszech od 1795 do 1803 roku“.

× W Tuluzie powiła dnia 23-go lutego niejaka pani Jovinet pięcioro dzieci — dwóch synów i trzy dziewczyny. Dwoje z nich zostało przy życiu.

× Dla króla Alfonsa, liczącego już lat 19, szukają.... żony. *Indep. Belge* donosi, iż król Hiszpanji pojmie księżniczkę Montpensier, Marję de los Mercedas.

× Dwudziestu Bułgarów, którzy brali udział w ostatnim rokoszu, skazano każdego na 20 lat ciężkich robót.

× Obecnie werbują dla wojska austrjackiego markietanki—a mianowicie po dwie dla każdego pułku. Kompetentki muszą złożyć 100 złr. kaucji i mogą w obozie sprzedawać wiktuały i trunki. Dotychczas przyjęto już kilka — muszą one złożyć przysięgę, że zachowają wszystko w tajemnicy, co się odnosi do siły i ruchów wojska.

× Dnia 5-go marca miał we Lwowie znakomity nasz artysta Henryk Rodakowski odczyt o malarstwie, przed liczną a dobraną publicznością i znalazł najpochlebniejsze przyjęcie.

× Z Genewy donoszą pod dniem 1-go marca. „Wczoraj o godzinie 3-ciej zmarł tu słynny i powszechnie szanowany fabrykant zegarmistrz, Norbert Antoni Patek, polak, który od lat czterdziestu kilku zamieszkał na obczyznie. Zostawił po sobie syna i córkę, która zaślubiła jakiegoś hrabiego czy markiza francuzkiego“.

× Wilki w Syrji bardzo się rozmnożyły tej zimy. Dnia 10 b. m. ogromnego wilka (16 metrów *długiego*) zastrzelono pod samem miasteczkiem St. Georgen, przy drodze żelaznej południowej.

NEKROLOGJA.

† Dnia 21 marca, we środę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, za duszę ś. p. Pelagji z Stępczyńskich 1-mo voto **Szczuka,** 2do voto **Bieńkowskiej,** na które pozostała rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —4238—

† Jutro to jest we środę, dnia 21 marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Lewickich **Bielskiej,** odprawione będą o godzinie **10½** z rana, w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej, Wotywa i Msze żałobne, na które pozostali siostrzeńcy, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4255—

† Za spokój duszy ś.p. Wawrzyńca-Józefa **Zacharkiewicza** członka Senatu, odprawiać się będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jutro o godz. **10-tej** z rana, Wotywa, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4233—

† W dniu 19 marca po długich cierpieniach, przeżywszy lat 10 zakończyła życie ś. p. Wanda **Pfeiffer.** Stroskani rodzice z rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z ulicy Hożej Nr 14 na cmentarz Ewangelicki w dniu 22 o godzinie **12-tej** w południe. —4287—

† Helcia **Adamiecka,** w dniu 19 marca zakończyła krótkie jednoroczne życie. Wyprowadzenie jej zwłok z domu przy ulicy Leszno Nr 40 nowy na cmentarz Powązkowski, nastąpi dnia 21 marca o godzinie **5-tej** po południu. —4228—

† Ś. p. Stanisław **Buszkowski,** obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 18 marca 1877 r. o godzinie 2-ej po południu przeżywszy lat 43. Pozostała w smutku żona wraz z sześciorgiem dzieci, matką i braćmi zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 21 marca r. b. to jest we środę o godzinie **10tej** rano w kościele Ś-go Karola Boromeusza a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3ej** z południa na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —4301—

† Ś. p. Domicela **Zawadzka,** po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 65, przeniosła się do wieczności w dniu 19 marca r. b. Pozostały brat, wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu. —4278—

Wiadomości Polityczne.

Cała uwaga polityków zwróconą jest dzisiaj ku Anglji. Bezustanne choć głuchę wieści przylatują

stamtąd, jako zapowiedź zgody rossyjsko-angielskiej dyplomacji, na której podpisać się mają inne mocarstwa traktatowe. Tymczasem najrozmaitsze domysły krążą co do treści i ważności protokułu układanego obecnie w Londynie. Jak niektóre lepiej poinformowane dzienniki donoszą, ton tego aktu nie jest wcale wysoko nastrojony, nie ma w nim bowiem tak stanowczej mowy o nieodzownych dawniej warunkach programu konferencyjnego, nie wyrażano potrzeby ustanowienia komisji kontrolującej, ani też konieczności zamianowania gubernatorów dla Bośnji i Bulgarji. Całą kontrolę stanowić mają w mniej formalny sposób na prowincji konsulowie, w stolicy posłowie mocarstw. „Standard“ zapowiada już powrót lorda Elliota do Stambułu i przypuszcza, iż za nim podążą i inni ambasadorowie; czy tylko na długo? — zachodzi pytanie.

Pomimo tak pomyślnego toku porozumień dyplomatycznych zachodzi przecież wątpliwość, co do stanowiska Porty wobec zgodnego manifestu mocarstw. Wprawdzie przed dwoma niespełna tygodniami Safvet-Pasza w swej ostatniej nocie ponowił wszystkie przyrzeczenia w imieniu Porty, lecz czy nie zechce ona w swej drażliwości dopatrzeć się znowu jakiego nacisku i upokorzenia w akcie dyplomatycznym, który co prawda według dzisiejszych danych w niczem jej nie dotyka, tylko życzenie mocarstw w sprawie reform tyle razy pojedyńczo już objawiane, teraz wspólnie ponawia.

Na przypadek nowego kaprysu ze strony Porty nie obmyślano dotąd jeszcze żadnego środka, — mocarstwa mają się w danym razie znowu naradzać i namyślać.

Miejmy nadzieję, że do tego nie przyjdzie, że Turcja zrobi Europie jedną niespodziankę więcej i dobrowolnie zaprowadzi jak najrychlej reformy. Co prawda żaden wyraźny termin jej do tego nie zobowiązuje, bo podobno w protokule ani o proponowanym przez Anglię jednym roku, ani też o dozwalanych przez Rosję dwóch miesiącach wzmianki nie będzie.

Demobilizacja armii tureckiej i rossyjskiej ma być przeto jedynym na teraz dodatnim rezultatem protokułu, wszakże nie zostanie ona protokularnie zastrzeżoną, jak tego Anglicy wymagają, tylko postronnie na drodze dyplomatycznej umówioną. I w tym razie jeszcze zajdą pewne trudności, a to mianowicie z tego tytułu, kto pierwszy zacznie się rozbrajać. Turcja wcześniej chwyciła za broń, rozumują jedni, niechajże Turcja pierwej ją odłoży; — ale Turcja uzbroiła się przeciw Serbji, nie zaś przeciw Rossji, tłomaczą inni, przeto Rossja niech da przykład odprowadzając armję zagrażającą Turcji.

I tak to „kto pierwej?“ stanowiące punkt ambicji a pewnie i ostrożności politycznej każdej z obu stron, będzie znowu przedmiotem dyskussji i narad.

Jakkolwiekbądź w najbliższych kilku dniach dowiemy się wreszcie o stanowczym rezultacie akcyi dyplomatów nad Tamizą, których pióra okazały się tym razem ostrzejsze od bagnetów, zająwszy ich miejsce w sprawie wschodniej.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 20 marca.

Konstantynopol 18-go.—Czarnogórcy spodziewają się jutro odpowiedzi z Cetyni. Zgoda Anglii z Rossją powinnaby umożebnić dalsze prowadzenie układów. Sułtan mianował 30 senatorów a między nimi kilku nie Turków. Serwer-pasza mianowanym prezydentem senatu. Otwarcie parlamentu odbędzie się jutro w południe w seraju.

Konstantynopol 19-go.—Sułtan otworzył dziś parlament mową odczytaną przez pierwszego sekretarza sułtańskiego. Obecni przy tem byli ministrowie, dostojnicy cywilni, wojskowi i duchowni, senatorowie deputowani, oraz zagraniczni sprawujący interesa z wyjątkiem niemieckiego i rossyjskiego, którzy przysłali w zastępstwie swoich drogomanów. Jutro nastąpi instalacja deputowanych. Izba zaraz potem roboty swoje zaczyna. Pomiędzy 30-tu senatorami jest 7-miu nie mahometan.

Konstantynopol 19. Parlament został otwarty w obecności ciała dyplomatycznego, naczelników różnych kościołów i władz, ulemów oraz wysokich dignitarzy. Sułtan miał mowę w sali tronowej. Przed pałacem zgromadzał się wielki tłum ludu. Porządek w tłumie panował zupełny. Softów było mało, żołnierzy bardzo wielu. Otwarcie posiedzeń nastąpi we wtorek przy drzwiach zamkniętych. Data posiedzeń publicznych nie oznaczona. Urząd ministra bez teki zmienia układy z Czarnogórzem wznawiają się. Czarnogórcy o ile się zdaje zaczynają łagodzić swoje wymagania. Znaczna hausica na giełdzie. Matycz wyjechał, Choristie pozostał.

Londyn 19go. — Posiedzenie Izby lordów. Rząd przedstawił odpowiedź Rossji na projekt protokułu, doręczony gabinetowi przez hr. Szuwałowa po południu. Odpowiedź ta proponuje pewne zmiany, których gabinet jeszcze rozważyć nie mógł.

Paryż 19-go. — Według doniesień prywatnych z Londynu protokuł nie został jeszcze podpisany. Tylko jeszcze ambasador austrjacki nie otrzymał do tego upoważnienia od swego rządu.

Wiedeń 19-go. Na wspólnej radzie ministerjalnej pod prezydencją Cesarza postanowiono delegacją zwołać we wrześniu, a projekt ugody złożyć parlamentowi zaraz po ferjach wielkanocnych.

Zadar 19-go — Onegdaj bitwa powstańców z Turkami pomiędzy Bonaventurą a Drezgnacem. Turcy cofnęli się ku Liwnie. Z obu stron znaczne straty.

Zemlin 19-go. — Rząd serbski otrzymał zawiadomienie, że Turcy jeszcze nie ewakuowali wyspy Bujuklicz-Ada, oraz różnych pozycji w okręgach Aleksinackim i Zajczarskim. Książe nie chce przyjąć Perteffa-effendego i odebrać odeń 1 firmanu pokojowego dopóki ewakuacja nie nastąpi. Jest jeszcze i drugi powód do konfliktu w tem, iż Perteff-Effendi chce doręczyć i firman sułtański uroczyście, w obecności wszystkich ministrów i ciała dyplomatycznego, tutejszy zaś rząd pragnie tylko poprostu przyjąć firman do wiadomości. Rząd serbski zresztą nie zgadza się też na żądane ze strony Turcji salutowanie flagi tureckiej na cytadeli salwami artylerji.

Tabelka ruchu pociągów i karetek Pocztowych w Warszawie.

a) POCIĄGI.	KUR. 1 i 2 kl.	POCZ. 1 i 2 kl.	OSOB. 1, 2, 3 i 4	OSOB. 1, 2 i 3 k.	M.-OS. 1, 2, 3 i 4
Warsz. -Wiedeń.					
Odchodzą	g. 7.—	g. —.—	g. 11.—	g. **8.15**	g. —.—
Przychodzą	„ **8.50**	„ —.—	„ **6.**—	„ 9.15	„ —.—
Warsz.-Bydgoska					
Odchodzą .	„ 2.35	„ —.—	„ 6.10	„ —.—	„ **8.15**
Przychodzą	„ 2.45	„ —.—	„ **10.**—	„ —.—	„ 9.15
Warsz. Terespols.					
Odchodzą .	„ 4.10	„ 11.—	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 1.05	„ **6.28**	„ —.—	„ —.—	„ —.—
War. Petersbursk.					
Odchodzą .	„ —.—	**10.33**	„ —.—	„ 10.38	„ —.—
Przychodzą	„ —.—	„ **6.43**	„ —.—	„ **4.03**	„ —.—
Łukowo Iwangor.					
Odchodzą .	„ 4.28	„ 9.50	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 9.49	„ 4.10	„ —.—	„ —.—	„ —.—

Uwaga.—Godziny oddrukowane grubiej, oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

— **Masce** bilet z powinszowaniem odebrałem, chciej się koniecznie dać poznać, jeżeli pierwsza umowa niedoszła do skutku. —4,235—

— **J. Kiełkiewicz** właścicielka pracowni kwiatów Nr. 22 Długa wyjechała za granice w celu zaopatrzenia się w najświeższe kwiaty francuzkie. —4,248—

b) KARETKI POCZTOWE.

Odch. z Warsz. do		
Radomia . .	**Codziennie**	„ 10 „ — r.
„	„ „	„ 10 „ — r.
Grójca	„ „	„ 1 „ 30 w.
Pułtuska . .	„ „	„ 8 „ — w.
Now.-Dworu	„ „	„ 4 „ — w.
Radzymina .	w Pon., Środ., Piątek, Niedz.	„ 7 „ — w.
„	we Wtorek, Czwart. Sobotę	„ 6 „ — w.
Kozienic . . .	w Poniedz. Środ. Czwar. Sob.	„ 12 „ — p.
Przych. do Warsz.		
Radomia . .	**Codziennie**	„ 6 „ 45 r.
„	„ „	„ 6 „ 45 w.
Grójca	„ „	„ 6 „ — w.
Pułtuska . .	„ „	„ 6 „ 40 r.
Now.-Dworu	„ „	„ 11 „ — r.
Radzymina .	„ „	„ 11 „ 30 r.
Kozienic . . .	w Poniedziałek	„ 5 „ 46 r.
„	w Piątek	„ 3 „ 40 r.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 20-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	118 42½ - 35—27½	118.42½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.05½—05—9	8.06½	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	96.45	96.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	99.45	99.67½	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91.40 45	91.55	91.25
„ „ „ małe	91.40 45	91.55	91.25
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	83.90
„ „ „ serji II	84.	84.20	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.60	80.30
„ „ małe	80.50	80.55	80.25
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	200.	198.
„ „ z r. 1866	—.	195.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	104.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	173.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	123.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	234.	229.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	230.	226.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 97 7/9 nowych 122 2/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 234 13/18 m. Łodzi 193 1/8 listów likwidacyjnych 221 1/9 obligów skarb. 187 4/5 pożyczki prem. I-ej emisji 93 1/10 II ej emisji 9 7/10.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 65— 6.60 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.45 — 6.42 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 2.3 w południe ciepła st. 6.0 Barometr 750 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: Trawiata. (Abonam. zawieszony.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Hrabina de Somerive.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1877 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 62.

Dnia 20 Marca 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 8 (20) Marca 1877 roku.*

Wyszedł z druku tom 5-ty

Źródeł dziejowych

ZAWIERAJĄCY

Lustracje Królewszczyzn

ziem ruskich: Wołynia, Podola i Ukrainy z pierwszej połowy XVII wieku, wydał i monografią o Starostwach Ukrainnych poprzedził

Aleksander Jabłonowski

Cena rs. 3, z przes. rs. 3 kop. 25

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA.

NB. Tom 4-ty w początku Maja r. b. opuści prassę. 2—3 — 4020 —

NAJLEPSZA, NAJNOWSZA i NAJOBSZERNIEJSZA

GEOGRAFIA.

Nakład **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika,

H. GUTHE

Dr. prof. Filozofii w Monachium,

Geografia Powszechna

z **43-ma** drzeworytami w tekście.

Przekład z drugiego wydania 1872 roku.

Pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do Wschodniej Słowiańszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim (57 arkuszy ścisłego druku, czyli przeszło 900 stronnic) **doprowadza wiadomości geograficzne do dni ostatnich,** i odznacza się przy ścisłem uwzględnieniu nauki, zwięzłością i jasnością stylu; uzupełnione nadto różnemi tablicami porównawczemi metrów, stóp angielskich, mil, kilometrów, wiorst, stopni szerokości, miar drożnych i miar do oznaczania głębi morza. **Skorowitz** ułatwia natychmiastowe odszukanie każdej miejscowości.

Cena Rs. 4. W oprawie w płótno angielskie **Rs. 4 kop. 60.** W oprawie półskórkowej (grzbiet chagrinowy, okładki z płótna angielskiego), **Rs. 4 kop. 75.** Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 50.** 2—3 — 3717 —

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymała na skład główny:

Berthet E. Romans przedhistoryczny. Opowiadania z życia pierwotnych plemion ludzkich, przełożył i wydał H. Kuczalski. Część I-sza: Paryżanie epoki kamiennej, II-ga: Osada nawodna: III-cia: Założenie Paryża, rs. 1 kop. 20.

Moszyński Antoni ks. Kronika Kollegjum Lubieszowskiego księży Pijarów, rs. 1.

— Magja i spirytyzm w zarysie, kop. 60.

— Monografja Kollegjum i szkoły Pijarskie w Międzyrzecu-Koreckim, kop. 60.

Przypomnienia praktyczne ogrodnicze, koleją miesięcy ułożone, przez gorliwą miłośniczkę ogrodnictwa, kop. 30. 2—3 — 3647 —

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie postanowienia Warszawskiej Wojskowej Rady Okręgowej,, zatwierdzonego przez Radę Wojenną, ogłasza się dla zawezwania życzących, że w Warszawskim oddziale Brześć Litewskiego Intendantskiego składu rzeczy, znajdującym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli dnia 14 (26) Marca 1877 roku o 11 godzinie z rana odbędzie się licytacyjna sprzedaż 6 partji wyszłych z użycia rzeczy, a mianowicie:

Kawałków sukiennych	60	pudów	20	funtów	30	zołotników.
„ płóciennych	63	„	26	„	69	„
„ skóry	178	„	31	„	57	„
„ konopnych	132	„	1	„	52	„
„ łyczanych	181	„	25	„	72	„
„ bawełnianych	—	„	9	„	31	„
Włosia końskiego	—	„	11	„	29	„
Szkła	—	„	4	„	92	„

Drzewa miary kubicznej 5 sażeni 11½ werszków.

Łyka 1 arszyn 2¾ werszka.

Życzący mogą przejrzeć wymienione rzeczy w Warszawskim Odziale Składu codziennie od 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

2—3 — 4087 —

Wyszły z druku dzieła pod tyt.

OBOWIĄZEK,

PRZEZ

JULJUSZA SIMONA

przełożył z drugiego wydania francuzkiego

KAZIMIERZ KASZEWSKI.

Dzieło to w oryginale francuzkim, doczekało się 11-go wydania. Autor rozbiera w niem wszechstronnie ideę obowiązku. Pojmuję ją jako wielką siłę jednostkową i społeczną. Myśl ta przeprowadzona przez główne stosunki życia z głębokiem wpatrzeniem się w duszę ludzką z jasnością myśli i niepospolitym darem słowa—czyni dzieło Simona jednym z najszacowniejszych umysłowych w naszych czasach.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 20.

Współczesna psychologja pozytywna

W ANGLJI,

PRZEZ

T. RIBOTA,

przełożył z francuzkiego i opracował

JULJAN OCHOROWICZ

Oddawna już umysły poważniejsze czują potrzebę obeznania się z systematami dzisiejszych filozofów angielskich, których nazwiska tak często obijają się o uszy, ale wyznawane zasady mało komu są znane. W dziele swojem, w sposób jasny wyczerpujący i o ile można, objektywny, daje obraz systematów psychologicznych: **Stuarta Milla, Baina, Spencera, Lewesa i Baileya,** uzupełniając go jeszcze wyłożeniem zasad **Hartleya** (w XVIII) i **Milla starszego.**

Dzieła te sprzedają się we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg.

Księgarz Wydawca ulica Nowy-Świat Nr 55.

3—3 — 3271 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich z dostawą materjałów w V oddziale inżenierskim m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz Gazecie Policyjnej.

3—3 — 3377 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1877 roku robót brukarskich z dostawą materjałów w IV oddziale inżynierskim miasta Warszawy na ulicach w wykazie wymienionych, i od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, oraz wykazy cen mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do delaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.. 3—3 — 3266 —

1000 FUNTÓW BRONZÓW

W PROSZKU,

dla WWPP. Litografów, Lakierników i Malarzy, rozmaitych kolorów i numerów od 200 do 4000, otrzymał Skład Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy -Świat, Nr 41, po cenach jak najprzystępniejszych.

☞ Biorącym w większej ilosci odstępuje się znaczny rabat 6—6 — 3604 —

OD WYDAWCY

Pisma Ś-go z illustracjami Gustawa Doré.

Szanownym Prenumeratorom, którzy dotychczas wszystkich zeszytów nie wykupili, przypomina się: ażeby z odbiorem pospieszyć raczyli, gdyż dzieło to jest już na **wyczerpaniu.**

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

Ulica Nowy-Świat Nr 55 nowy. —4173—1—3

MODLITWY

do Najświętszej Marji Panny Niepokalanie Poczętej, na wszystkie dnie tygodnia, celem uproszenia sobie szczęśliwej śmierci. Wyjęte z Psałterza św. Bonawentury, spolszczył X. M. Gorzelański. Wyszły z druku w drukarni Czerwińskiego i Spółki. Są do nabycia u Autora, ulica Żelazna Nr 2449 (47), w Redakcji Przeglądu Katolickiego i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena egzemplarza kop. 10 —3409—3

NAUCZYCIELKA

niemłoda, posiadająca wybornie język **francuzki** i w wysokim stopniu **muzykę** z patentem, pragnie za udzielanie tych przedmiotów otrzymać pokoik i życie. Emeryt wydoskonalony w **ruskim** języku, życzy sobie znaleźć miejsce w Warszawie lub na wsi, do przygotowania uczniów do niższych klas gimnazjum, może się przytem zająć gospodarstwem, interesami, domem i t. p. lub też pragnąłby otrzymać stół i mieszkanie za połowę pobieranej **emerytury**. Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**—4034

Po cenach znacznie zniżonych

najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera,

wydane nakładem i drukiem Księgarni pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie,

a mianowicie:

1. **Podróż do Włoch, w 6-ciu tomach**, wydanie nader ozdobne, ze sto kilkudziesięciu drzeworytami w tekście, z których wiele ołówka i rylca słynnego obecnie malarza Jana Matejki, zamiast **rs. 13 kop. kop. 50, rs. 6**.

2. **Listy z Krakowa 3 tomy.** Wydanie nowe ozdobne. na welinie· Zamiast **rs. 5 kop. 40, rs. 2 kop. 50**.

Nabywający oba dzieła razem otrzymają je **za rs. 8,** a nadto **w dodatku**, Kraszewskiego **Witoloraudę,** kosztującą początkowie, **rs. 2 kop. 50.**

2—6 — 3591 —

W dobrach Ordynacji Zamojskiego, w Powiecie Zamostkim, gubernji Lubelskiej, we wsi Niedzieliskach, jest do wydzierżawienia na lat 12-e, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1878 roku, do dnia 18 (30) Czerwca 1890 roku

FOLWARK

Niedzieliska (Cyprysin)

własnością ordynacji Zamoyskiego będący, mający ogólnej przestrzeni mórg 218, prętów 268, w tem łąk morgów 30, prętów 202, z zabudowaniami ekonomicznemi i mieszkalnemi. Warunki konkurencyjne są w każdym czasie do przejrzenia w biurze Rządcy Klucza w Zwierzyńcu. Czynsz opłaca się całoroczny z góry, kaucja wyrównająca rocznemu czynszowi. Praetium do konkurencji oznaczone na rs. 400, łącznie z wszelkiemi podatkami. Termin do składania deklaracji oznaczony do dnia 3 (15) Maja r. b.

—3624—2—3

NIEMKA

z dobrym akcentem i wyższem wychowaniem, poszukuje stałego miejsca. Nowy-Świat Nr12, mieszkania 11. —4221—1—1

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia

BONA,

Polka lub Szwajcarka,

średniego wieku, do dziecka rocznego. Zgłosić się, ulica Królewska Nr 35a, mieszkania 6, od godziny 12 do 2. —3977—4—6

NIEMKA

młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, jest zaraz do umieszczenia. Także Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby udzielające lekcji na godziny, oraz Panny służące i Gospodynie. Wiadomość **w Rekomendacji** Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 nowy, obok Apteki.

—3410—5—6

Młoda Osoba,

znająca dobrze gospodarstwo wiejskie kobiece, poszukuje miejsca. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6. —3877—3—3

Do pracowni Sukien Damskich, Nowy Świat Nr 57 1-sze piętro, potrzebne są zaraz

P A N N Y

jedna do kroju, umiejąca przytem ubierać kapelusze, jedna uzdolniona do dopasowania staników i upinania tunik, podręczne i uczennice. —4262—1—2

Panny,

kompletnie uzdatnione do sukien damskich, potrzebne są zaraz. Wiadomość ulica Rymarska Nr 16 nowy u Ciszewskiego.

—4243—1—3

PANNA

wydoskonalona w zwijaniu kwiatów, potrzebną jest do fabryki kwiatów. Wiadomość, Tłomackie Nr 2, mieszkania 4, od godziny 10 do 1-ej. —4245—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do krawiecczyzny damskiej, któraby umiała szyć na maszynie Vilera Vilsona. Ś-to Krzyzka Nr 14, mieszkania 9. —4117—3—3

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7/19 Kwietnia r. b. i następnych od godziny 11 z rana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji (podpisano) **A. Rajzacher.** 1—3—4179—

DYREKTOR OGRODÓW

Botanicznego i Pomologicznego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z nadchodzącą wiosną w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po cenach następujących:

Grusze, jabłonie i śliwy w koronach sztuka po kop. 50.
Grusze, jabłonie i wiśnie bez koron kop. 40.
Młodsze szczepy stosownie do wieku sztuka po kop. 20, 30 i 40.
Morele i brzoskwinie sztuka po rs. 1.
Winorośl jednoroczna 15 kop.
Porzeczki jednoroczne kop. 15.
Agrest dwuletni kop. 25.
Malin kopa rs. 1 kop. 75.
Truskawek kopa od rs. 1 kop. 25 do 3 rubli.
Szparagów dwuletnich kopa rs. 1.
Róże pienne stosownie do wysokości sztuka od 75 kop. do 1 rs. 20 kop.
Róże krzaczaste sztuka po 30 kop.
Piwonije pachnące sztuka kop. 20.
Kasztany, klony, wiązy i akacje sztuka od kop. 30 do 75.

Zamówienia i pieniądze adresować do Edmunda Jankowskiego, Starszego Ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36.—Opakowanie po cenie kosztu. Odstawa do kolei po kop. 40 od paczki zawierającej najwyżej 100 drzewek. Transport kosztem nabywcy. Bliższe szczegóły w katalogach przesyłanych na żądanie.

Edmunt Jankowski, Starszy Ogrodnik.

2—5 — 3758 —



Praczka Amerykańska.

Bardzo praktyczny a tani przyrząd do prania, mogący wielką przysługe czynić w gospodarstwie domowem. Cena praczki Rs. 1 kop. 20 do Rs. 1 kop. 80; Puszki zapobiegające obsychaniu napoczętego chleba, Puszki kieszonkowe do chleba dzieci do szkoły, — Wanny, Wanieneczki do moczenia nóg, Wanieneczki do mycia szklanek, Sitewanny, Waterklozeta, Basony (dla chorych), blachy służące na gorące kompresa, Konewki, Kubełki do wody i wszelkie naczynia kuchenne za nader przystępną cenę.

W Fabryce wyrobów Blacharskich F. MACATIS.

Elektoralna Nr. 11 w prost Orlej.

1—6 — 4162 —

Na nadchodzące święta Wielkanocne.

Handel mój zaopatrzony został w rozmaite **WINA wystałe,** począwszy od rs 2 kop. 40 za garniec tak zwanego Zieleniaku, we wszelkie przybory do **Ciast,** to jest **Rodzenki, Migdały, Cykatę, Mączkę cukrową,** jakoteż **Ocet, Oliwę prowancką, Musztardę, Piwo, Porter, Wódki** różne, krajowe i zagraniczne, **Miód węgierski, Drożdże prasowane** codziennie świeże. wszystko po cenach umiarkowanych i w gatunkach najprzedniejszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

1—3 — 4188 — **ALBERT GLAESER, Długa Nr 17.**

POLKA znająca język francuzki i muzykę wyższą, pragnie udzielać dwie godzin dziennie tych przedmiotów za stół i stancją, w Rekomendacji

S. Masłowskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—4259—1—3

Potrzebną jest

O S O B A

lat średnich, mówiąca po niemiecku lub francuzku, do początkowego nauczania dzieci i zajęcia się domem. Zgłaszać się można od 12 do 3 godz. Solna Nr 7, mieszkania 12.
—4256—1—1

Spadły z etatu **Urzędnik Sądowy,** pragnie z dniem 15 Kwietnia r. b. objąć obowiązki Kasjera, Buchhaltera, Kontrolera lub Rządcy domu w Warszawie, za odpowiednią kaucją. Offerty proszę zostawiać u Szwajcara w Hotelu Polskim, pod lit. J. Ch.
—4246—1—2

LEKTORKA

Osoba praktyczna, znająca szycie, jakoteż i gospodarstwo; szuka w znaczniejszym domu miejsca. Wiadomość bliższa: ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 9, z bramy na lewo.—Tamże **młoda Osoba** poszukuje przepisywania w języku polskim i francuzkim.
—4242—1—2

LITWINKA

w średnim wieku, niedawno przybyła do Warszawy, poszukuje obowiązku Panny Służącej lub Gospodyni. Wiadomość, Plac Ś-go Aleksandra Nr 12, w podwórzu 3 piętro, od godziny drugiej. —4232—1—3

Subjekt Handlowy

w młodym wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca w handlu kolonialnym, składzie aptecznym lub innym. Wiadomość w Magazynie p. Wierzbickiego, ulica Trębacka, w Hotelu Angielskim.
—4237—1—3

12,000 Rs.

żądane są na pierwszy numer po Towarzystwie na spłatę wierzytelności.—Adresa składać proszę w Sklepie W. Cynarskiego, Nowy Świat Nr 70, wprost Śto-Krzyzkiej.
—4145—1—3

Jest do wypożyczenia

Suma rs. 6,000,

tylko po Tow. Kredytowem, na 1-szy numer domu w Warszawie. Wiadomość u W-go Rejenta Wichrowskiego, Ś-to Jerska, naprost Placu Krasińskich. —4265—1—3

WAŻNE DLA STOLARZY.

Stała sprzedaż **Bali i Desek** jesionowych, w najpiękniejszym gatunku, częściowo lub ogółem. Skład w **Fabryce** Drucianej, ulica Twarda Nr 1147 L. —4253—1—3

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J. A. Krausse

Skład Główny Farb i Materyałów Malarskich. Ulica Miodowa Nr. 10 nowy

FABRYKA W WARSZAWIE № 2163.

SPRZEDAŻ WIN

specjalnie węgierskich

zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy

Długiej pod Nr 45, wdomu Temlera

filję naszego hurtowego składu win

w Wiedniu, Peszciei Warszawie

Poniżej zamieszczamy cennik i nadmieniamy, że nasze wina na

wszystkich wystawach międzynarodowych uwieńczone zostały przedniemi medalami,

nie mniej, iż naszym głównym zadaniem będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie **prawdziwie zdrowych i niefałszowanych Win Węgierskich.**

zajmując się wyłącznie sprzedażą win węgierskich, będziemy tembardziej w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom

Z szacunkiem JEAN STIFT & FILS

Nadworni Dostawcy Ich Cesarskich Mości Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego.

W końcu zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na gatunek nasz **Vin de Santé** (wino zdrowia) który przez sławnego **Professora Sigmund** w Wiedniu i innych znakomitych doktorów zagranicznych rekomendowany na choroby nerwowe i żołądkowe.

Gatunek win	w beczkach 150 butelek	całe butelki		pół butelki	
	Rsr.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
Neszmélyer **biały**	56	—	60	—	33
Magyarader	68	—	80	—	43
Somlauer	77	1	20	—	63
Bökatoe	86	1	30	—	68
Vöslauer	96	1	50	—	78
Ofner **czerwony**	77	1	—	—	53
Erlauer	62	—	70	—	38
Vöslauer	98	1	50	—	78
Vöslauer I-a	158	1	50	—	78
Ruster	—	1	—	—	53
Ruster Ausbruch	114	1	50	—	78
Méneschér	114	1	50	—	78
Tokayer Nr 1	—	2	50	—	—
Tokayer Nr 2	—	4	—	—	—
Kron Essens 1	—	6	—	—	—
Kron Essens 2	—	10	—	—	—
Vin de Santé	—	2	50	—	—

Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa
B. NEUMANN.

12—12 — 2144 —

MUSBRATT

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny lub ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka **rs. 2**, mniejsze **rs. 1 kop. 50.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcellego Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoło Ś-go Krzyża, L. Sawickiego ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43.—W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u E. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przezdembskiego, w Płocku u Bernatowicza.

5—6 — 2601 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 467 b, „pod Słoniem."

Otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh.
Tranu białego parowego (Codliver Oil).
Tranu lekarskiego żółtego.

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

52—0—16879



JENERALNA AGENTURA

Maszyn Bikfordskich

do wszelkich pończniczych wyrobów od najgróbszych do najcieńszych.

Maszynę można odrobić lub spłacać ratami: Bliższa wiadomość na miejscu.

Maszyny do Szycia **„SAKSONIA."**

Pulpity do nut żelazne.

CENY FABRYCZNE.

Przyjmują się obstalunki na odlew drobny z miękkiego żelaza i stali z słynnej fabryki **Fischera** podług mode...—próby na żądanie,

Juljan Berg, Miodowa 10. 6–6 — 3087 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrody

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

110—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Warszawska Olejarnia Parowa

POLECA:

Olej rzepakowy do jedzenia, Olej lniany, Olej i Oliwę do smarowania maszyn, **Olej do palenia, Olej do skór, Pokost, Smarowidło** do osi i trybów, oraz

Oleje mineralne

w najprzedniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych. **Sprzedaż detaliczna** odbywa się u **W-go Roberta Werner,** Elektoralna wprost Białej, oraz u **W-go K. Rejczakiewicza,** ulica Gołębia, w nowym bazarze.

Obstalunki przyjmują się w **Fabryce, ulica Hoża Nr 9,** jakoteż w Kantorze **W-go Leopolda Meyer, Rymarska Nr 6.** Biorącym w większych partjach odstępuję się stosowny rabat.

8—12 — 2627 —

TYLKO DO 15-go KWIETNIA!

Wyprzedaż wysortowanych towarów

w MAGAZYNIE

Ferdynanda Car,

ulica Miodowa Nr 15 nowy, jakoto:

Suknie wełniane strojne od **rs. 12 kop. 75.—Paletka** wiosenne od **rs. 6.— Regenmantle** od **rs. 6 kop. 50. — Pólonezy** kortowe od **rs. 8 kop. 50** i t. p. przedmiota, po cenie znacznie zniżonej.

2—3 — 3763 —



NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Zakład Fotograficzny i Fototypowy

B. MARION

Żabia Nr 4.

Nabywszy prawo używania zupełnie nowego sposobu oświetlania osób, patentowanego przez Akademię Umiejętności w Paryżu, zdejmuje fotografie przy pomocy światła fotogenicznego.

Oświetlanie to ma wyższość nad zwyczajnem, iż czas eksponowania (zdjęcia) o połowę skraca, co nader pożądane przy zdjęciach dzieci i osób nerwowych. Samo zaś światło działa łagodnie na wzrok osoby fotografującej się.

4–6 — 3022 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. 36—0—17892

MASŁO I SERY LITEWSKIE

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w lepszych gatunkach od dotąd sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyńcze funty. Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdlowski, Parmazan, Śmietankowy** najwyższy gatunek, **Szwajcarski i Zielony, Powidła, Śliwki** tureckie, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Sledzie** pocztowe marynowane i zwyczajne po 3 kop. sztuka,

Handel Towarów Kolonjalnych **ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO.**

5—6 — 3477 — Elektoralna Nr 25,

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów uzdatnione i do nauki, przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, w domu Wł. Obrębskiego, na 1-m piętrze. —4111—2—3

Potrzebna Panna Służąca

na wieś od 1 Kwietnia, z dobremi świadectwami lub rekomendacją. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 17. —4210—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, u Akuszerki Szulc, przy roku Śliskiej i Wielkiej Nr 13. —4244—1—1

!!!PILNO???

Kto ma w blizkości Warszawy, przy szose, do wydzierżawienia kilka lub kilkanaście mórg ziemi z domem, budynkami gospodarskiemi i ogródkiem, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod literami A. B. C. —4222—1—2

Maszyna parowa

angielska,

z kotłem stojącym, o sile 6 do 8 koni, bardzo mało używana, jest do sprzedania wraz z ogrzewaczem, rurami i wentylami, wrazie zaś wymagania i z kominem żelaznym. Maszynę tę obejrzeć można codziennie czynną w fabryce przy ulicy Chmielnej Nr 64 A.— Tamże jest do sprzedania taka sama maszyna z kotłem, o sile 3-ch koni i maszyna parowa stojąca o sile 4-ch koni bez kotła, obydwie w najlepszym stanie. —4219—1—3

GOŁĘBIE

prawdziwe pocztowe, kapucyny, srebrniaki i inne gatunki. **KLATKI** spustowe i pojedyńcze ozdobne, są do sprzedania po nader nizkiej cenie, w Hotelu Paryzkiem, w lewej oficynie na dole, gdzie znak obuwia. —4274—1—3

Jest do **sprzedania** lub do **zamiany** na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek Ziemski,

w gubernji Łomżyńskiej, w blizkości kolei żelaznej, oraz **Majątek Ziemski,** w gub. Petrokowskiej, o 20 wiorst od kolei żelaznej. Wiadomość w handlu win p. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —4263—1—3

W Fabryce Fortepianów KERNTOPFA

przy Placu Krasińskich Nr 3,

są do sprzedania używane **Fortepiany i Organki z 12 rejestrami.—PIANINA** do wynajęcia. —4223—1—12

BRAMA

używana z oknem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża przy ulicy Królewskiej pod Nrem 21 nowym. —4229—1—3

Wyprzedaż!

Wyżymaczki, Szafa jesionowa, naczyń stolarskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), **A. Zeitler.** —4252—1—3

Są do sprzedania:

Powozy dwa i Sanki, Kareta podwójna, Faeton wiktorja, oraz Chomonta białe platerowane, żółte i węgierskie, Chomont na jednego żółty, wszystko z fabryki K. Hessego. Ulica Plac Aleksandryjski Nr 10 mieszkania, domu 8. —4236—1—2

FORTEPIAN

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z platą, ze szprejcami, z silnym i miłym głosem, w dobrym stanie, do sprzedania lub wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr domu 12, mieszkania 9. —4258—1—1

Ważne!!!

Do Interesu Handlowego, przedstawiającego w tej chwili duże zyski, potrzebną jest osoba z kapitałem od 3 do 6 tysięcy rubli. Kapitał ten najzupełniej zagwarantowany, służyć ma do rozprzestrzenienia interessu i przedsiębrania pewnych a zyskownych spekulacyj. Praca dającego kapitał jest wymaganą. Oferty pod lit. M. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4092—3—3

W Zakładzie Nauki Kroju i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, - z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Tamże są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.— Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. 2—6—3793

200 do 300

sztuk posadzki fornierowanej, w kilku gatunkach, do sprzedania.—Ulica Złota Nr 5 u stolarza. 2—3—3800

Do sprzedania różne używane

OKNA,

okiennice i drzwi. — Ulica Graniczna Nr 14, stróż wskaże. 2—3—3827

Kilkadziesiąt tysięcy rubli

jest do ulokowania częściami na hypoteki miejskie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 2. —4207—1—2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu:

8 Krzeseł na sprężynach bez pokrycia, Biórko damskie. Szafa do sukien, Serwis stołowy, Cytra Wiedeńska i różne rzeczy. Ulica Żórawia Nr domu 27 B. B., mieszkania Nr 12. —4225—1—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas, malarza artysty, który uczy sztucznie

Malować na szkle

Heljominiatur i nieumiejących rysować. Obowiązuje się tenże, od 5 do 10 lekcyj zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. —4187—2—6

Jest do sprzedania

PIANINO

nowe palisandrowe, wysokie, z silnym i przyjemnym głosem, fabr. zagranicznej. Wiadomość w pałacu Grabowskiego Nr 3, Miodowa, stróż wskaże. —4260—1—1

PRACOWNIA Sukien i Okryć Damskich

E. Kowalskiej

ulica róg Marszałkowskiej i Zielonego placu Nr 12 nowy, mieszkania 13, w oficynie na 2-em piętrze,

przyjmuje wszelkie roboty damskie, suknie, okrycia, kapelusze, bieliznę, za bardzo przystępną cenę.—Tamże jest dany w komis peniuar biały, elegancko zrobiony, za nader nizką cenę, oraz potrzebne są panny do kapeluszy i sukien. —3988—2—2

Ogłoszenie Mularzy.

Zaraz z początkiem wiosny zaczniemy za umiarkowaną bardzo cenę odnawiać domy zewnątrz, nowym sposobem, kolorem wapiennym, którego woda ani żadna burza nie zmyje, wilgoć, słońce nie uszkodzi, skrobanie i zacieranie raz na zawsze ustanie, trwałość na kilkanaście lat. Można zrobić próbę kto zechce. O czem WW. Właścicieli domów zawiadamia się. Nowolipie Nr 2429, nowy 36.

A. Zieliński i Piasecki. —3985—2—3

Przyjmuje do reparacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER, Skład Maszyn do szycia,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25 1351—19—0

Wałach,

lat 6, zdrów i silny wzrostu dobrego, gniady bez odmiany, oraz **Powozik** jednokonny w dobrym stanie, do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 9, stróż Jan wskaże. 3—3—3697

Kilka Garniturów Mebli

kompletnie skończonych.

Materace włosiane.

Materace sprężynowe w poduszkach.

Kołdry i Poduszki skórzane.

W Zakładzie Tapicerskim

M. WITT.

Ulica Niecała Nr 10. —4224—1—6

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —4272—1—6

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, w dobrym stanie, za rs. 60. Ulica Leszno Nr 7, mieszkania 9. —4234—1—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania:

Lustro, Stoły, Łóżka, Szafy i różne kuchenne sprzęty.

Ulica Sowia Nr 3, mieszkania 42. —4226—1—3

Za Rs. 10

do sprzedania **KOMODA** jesionowa o 4-ch szufladach, w dobrym stanie. Wiadomość Ś-to-Jerska Nr 12 A, 3 podwórze, Nr mieszkania 28. —4266—1—1

Kopiejek 65 Garniec Najlepszej Nafty.

Ulica Żórawia Nr 25, tam gdzie zielone znaki. —4264—1—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr domu 5 nowy jest osobny Pokoik dla osób spodziewających się odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —4239—1—3

Akuszerka A. J.

Osoby przybywające na kurację lub spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie wspólne lub w oddzielnym pokoju.— Przyjmuje także zamówienia na prowincję. Nowy-Świat Nr 36. —4053—2—6

Od Świętego Jana

Potrzebny jest Lokal

złożony z 5, 6 lub 7-miu Pokoi, na 1-szem lub 2-giem piętrze od frontu. Ulic: Miodowej, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu do ulicy Wareckiej. Uprasza się Panów **Właścicieli** domów lub zarządzających, aby w razie posiadania podobnego lokalu, raczyli dać wiadomość na ulicę Królewską pod Nr 41, mieszkania Nr 4. 3—3 — 3967 —

Do wynajęcia od 1go kwietnia kilka

Małych Mieszkań

Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u właścicielki na 2-m piętrze od frontu. Tamże brama od domu do zbycia. —4241—1—3

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1 w domu JW. Barona Lessera, jest do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

LOKAL

na pierwszem piętrze od frontu, złożony z wielkiego salonu z obszernym balkonem, ośmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, z czterema wchodami. Wiadomość na miejscu w Kantorze, tudzież w mieszkaniu Nr 7. —4231—1—2

Do najęcia od 8 Kwietnia przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314 A

4 lub 3 Pokoje

obszerne, z ogródkiem, miejsce bardzo przyjemne, lokal ten może być nawet na jaki zakład, np. na Bawarję. Wiadomość u właścicielki w tymże domu. —4202—1—6

Letnie Mieszkania

do wynajęcia w okolicy leśnej nad Pilicą. Wiadomość u Rządcy p. Żelechowskiego.— Poczta Tomaszów rawski, przy stacji drogi żelaznej Rokiciny w Gustku. —4254—1—3

MIESZKANIE

od 1 Kwietnia r. b. jest do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi, komórki i stajenki za cenę rs. 120 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 i 3/2874ab przy ulicy Ordynackiej. —3822—2—3

Od 1 Kwietnia r. b. jest do odstąpienia na miesięcy sześć

Pokój z Salonem,

umeblowane, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu, w pobliżu Ogrodu Krasińskiego. Wiadomość u obecnego lokatora Andrychiewicza. Ulica Ś-to Jerska Nr 20/1774. —3357—3—3

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia

DWA POKOJE z meblami i usługą.

Ulica Chmielna Nr 33, stróż wskaże. —4089—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. w domu pod Nrem 25/1447a przy ulicy Marszałkowskiej, pierwszy dom za fabryką tabaczną „Union“

MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoi, kuchni, passażu oraz oddzielnej góry, piwnicy i innych dogodności, za rs. 320 rocznie. Wiadomość w tymże domu u dzierżawcy od ulicy Wielkiej, gdzie są również 2 pokoje z kuchnią, piwnicą i komórką za rs. 150 rocznie i jeden pokój duży dla familji lub kawalera za rs. 90 rocznie. —4013—2—3

POKÓJ

z meblami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, przy familji. Ulica Nowolipki Nr 28, mieszkania 14. —3888—3—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

Jest do wynajęcia

POKÓJ

obszerny o 2 oknach ne pierwszem piętrze od frontu, z meblami, usługą lub bez usługi od 1 kwietnia lub zaraz, Marszałkowska Nr 34, mieszkania Nr 6, wiadomość tamże do godziny 9 rano lub między 4 a 5 po południu. —4230—1—3

Od 1 kwietnia r. b. potrzebny jest **1 Duży**

POKÓJ

w okolicach placu Wareckiego, wiadomość proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod literami XX. —4251—1—2

1 Pokój, drugi wspólny,

do odnajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Chmielna Nr 30, w oficynie 2-gie piętro, mieszkania Nr 8. —4213—1—3

Od Wielkiej Nocy są

Pokoje umeblowane

do wynajęcia, miesięcznie lub kwartalnie. Nowogrodzka Nr 21, mieszkania 6. Wiadomość w każdym czasie. —4217—1—2

Od Ś-go Jana potrzebny jest

LOKAL,

złożony z 4-ch lub 5 ciu pokojów, na 2-m piętrze od frontu, w okolicach Saskiego Ogrodu, dla małżeństwa bezdzietnego. Uprasza się panów właścicieli domów lub zarządzających, aby wrazie posiadania podobnego lokalu, raczyli dać wiadomość na ulicę Ogrodową Nr 23, mieszkania Nr 4 i 5. —4212—1—3

SKLEPIK

przy ulicy Marjensztad Nr 15 nowy, do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, dla braku zdrowia właściciela. —4247—1—3

W dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b., zaginęła w mieście Pułtusku

SUKA

z rassy Cetrów, biała, uszy żółte, takichże parę plam po sobie. Ktoby dał o niej wiadomość pod niżej wskazanym adresem, otrzyma nagrody rs. 6, w razie zaś ukrycia takowej, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. Adres: F. von Gerlach w Pułtusku. —4175—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.